CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 558-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11 – 13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15

ROK 56 | Kraków, wtorek 4 lutego 1947 | NR 34

Demilitaryzacja czy odbudowa trustów

Kapitał anglosaski rządzi przemysłem w Niemczech

Dziennik „Prawda" zamieszcza artykuł, w którym podaje szereg danych o penetracji amerykańskiego i angielskiego kapitału do przemysłu niemieckiego.

„Niemiecki przemysł samochodowy — pisze „Prawda" — znajduje się pod kontrolą wielkich koncernów amerykańskich „General Motors" i „Ford LTD". „General Motors" ma w swym ręku większość akcji towarzystwa „Adam Oppel", które jest największą fabryką samochodową w Europie. „Ford LTD" zainwestował jeszcze przed wojną około 20 milionów dolarów do akcji spółki „Ford Motors" w Kolonii. Mimo nieustannego bombardowania Kolonii podczas wojny, fabryka Forda została nietknięta.

Firma „Deutsch - Amerikanische Petroleum Geselschaft" w Hamburgu, rozporządzająca kapitałem 63 milionów marek, posiada na całym terenie Niemiec 18 tysięcy stacji benzynowych i rafinerie nafty w Bremie. Jest ona właściwie filią spółki amerykańskiej „Standard Oil Company". „Standard Oil" kontroluje także niemieckie firmy „Deutsche Vacuum Oil und Asphlat Werke".

Fabryki skórzane w Offenbach pracują całkowicie dla rynku amerykańskiego. Do amerykańskiej strefy okupacyjnej przywozi się masowo bawełnę z Ameryki a wywozi się gotową produkcję.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się zarząd główny zakładów „I. G. Farbenindustrie" oraz 125 fabryk tego koncernu, które są kontrolowane przez firmę „Dupont de Nemours" oraz przez „Standard Oil Company".

O zniszczeniu zakładów I. G. Farbenindustrie, zgodnie z postanowieniem państw sojuszniczych, przestano już mówić. Natomiast ogłoszono o sprzedaży 35 przedsiębiorstw tego koncernu. Niektóre zakłady przechodzą pod zarząd szwajcarski, który jest w całkowitej zależności od firmy „Dupont de Nemours". W związku z tym akcje „I. G. Farbenindustrie" idą w górę.

Również Anglicy starają się przejmować zasadnicze gałęzie przemysłu niemieckiego. Tak np. angielskie zakłady hutnicze w południowej Walii kontrolują przez swego dyrektora Witteya'a niemiecki przemysł hutniczy w angielskiej strefie okupacyjnej".

TRUMAN PRZEWIDUJE MOŻLIWOŚĆ KRYZYSU

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 4. 2. (PAP). W poniedziałek dnia 3 lutego prezydent Truman zwrócił się do kongresu z apelem o przedłużenie pewnych pełnomocnictw rządowych z okresu wojny, które wygasają dnia 31 marca br. Pełnomocnictwa te odnoszą się do racjonowania i rozdziału środków żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby.

Truman podkreślił, że zapotrzebowanie na zboże wyniesie w roku bieżącym na całym świecie 38 milionów ton, podczas gdy kraje eksportujące t. zn. Stany Zjednoczone, Kanada i Argentyna będą mogły dostarczyć tylko 24 miliony. Z tych względów wielcy eksporterzy muszą troskliwie dokonać rozdziału żywności, ażeby ustrzec państwa dotknięte wojną od klęski głodu.

Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie ponadto zachować pełnomocnictwa, ażeby skutecznej sprawować kontrolę handlu ryżem cukrem i tłuszczami, których tylko 3 miliony ton można będzie zadysponować na ogólne zapotrzebowanie 6 milionów ton.

W okresie rekonwersji — oświadczył na zakończenie Truman — jest niesłychanie ważne, by rząd korzystał ze specjalnych pełnomocnictw, co umożliwi mu sprostanie ewentualnemu kryzysowi.

Zebranie klubu poselskiego PPS

WARSZAWA, 4. 2. W dniu 3 bm. w przeddzień otwarcia Sejmu Ustawodawczego, obradowały w Warszawie nowe kluby poselskie wszystkich stronnictw politycznych, celem dokonania wyboru władz i uchwalenia regulaminów.

Posiedzenie klubu poselskiego PPS zagaił Przewodniczący Rady Naczelnej poseł tow. Stanisław Szwalbe. Po omówieniu zadań, stojących przed pierwszą sesją sejmu, dokonano wyboru prezydium klubu, do którego weszli następujący posłowie: tow. tow. dr. Drobner, St. Gross, dr. Hochfeld, Kluszyńska, min. Kurylowicz, Obrączka, Rapacki, Reczek i Wachowicz.

Prezydium powołało następnie na stanowisko prezesa klubu — posła tow. dr. Juliana Hochfelda.

Oświadczenie ambasadora Lange o pracach ONZ

NOWY JORK, 4. 2. (PAP). Przed wyjazdem do Polski ambasador tow. dr. Oskar Lange oświadczył przedstawicielom prasy, że jednym z najważniejszych wyników prac Organizacji Narodów Zjednoczonych jest uchwała o rozbrojeniu, którą należy jak najszybciej wprowadzić w życie.

Ambasador Lange dodał, że należy dążyć do polepszenia międzynarodowych stosunków gospodarczych, a jednym z pierwszych warunków tego polepszenia jest rozbrojenie powszechne.

Hoover w drodze do Niemiec

NOWY JORK, 4. 2. (Reuter). Herbert Hoover przewodniczący amerykańskiego nadzwyczajnego komitetu do walki z głodem przybył w niedzielę na Bermudy skąd udał się do Europy w celu zbadania sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech i Austrii.

Misja b. prezydenta Stanów Zjednoczonych potrwa 2 do 3 tygodni. Zadaniem jego będzie zbadanie poziomu racji żywnościowych, działalności czarnej giełdy, trudności komunikacyjnych pomiędzy strefami, stanu zdrowia ludności.

Oficerowie AL proszą o złagodzenie kary Rzepeckiemu i towarzyszom

WARSZAWA, 4. 2. (PAP). Dnia 3 lutego w godzinach wieczornych, posłowie: Kliszko, Bieńkowski i Jaworska złożyli Prezydentowi KRN Bolesławowi Bierutowi list grupy byłych wyższych oficerów Armii Ludowej, proszących o złagodzenie kary wymierzonej przez sąd oskarżonym w procesie Rzepeckiego.

Wyrok w procesie Rzepeckiego i współoskarżonych

W poniedziałek dnia 3 lutego Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie pod przewodnictwem majora Garnowskiego ogłosił wyrok w sprawie Jana Rzepeckiego i 9-ciu towarzyszy, należących do komendy tajnej nielegalnej organizacji WIN.

Część pierwsza wyroku poświęcona jest omówieniu działalności oskarżonych oraz przestępstw przez nich dokonanych.

Druga część wyroku mówi o karze dla oskarżonych.

Mocą tego wyroku Jan Rzepecki skazany został na 8 lat więzienia, Tadeusz Jachimek na 4 lata więzienia, Henryk Żuk na 12 lat więzienia, Jan Szczurek na 7 lat więzienia, Kazimierz Leski na 12 lat więzienia, Józef Rybicki na 10 lat więzienia, Marian Gołębiowski na karę śmierci, Antoni Sanojca na 6 lat więzienia, Ludwik Muzyczka na 10 lat więzienia, Emilia Malesa na 2 lata więzienia.

Wszystkim oskarżonym Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył areszt tymczasowy. W stosunku do oskarżonych Rzepeckiego, Jachimka, Szczurka, Sanojcy i Malesy Sąd nie orzekł pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych jak również nie orzekł przepadku mienia tychże oskarżonych.

W uzasadnieniu do wyroku ustalono bezspornie na podstawie przewodu sądowego o przestępczej działalności oskarżonych. W dalszym ciągu omawia się działalność tajnej organizacji t. zw. Delegatury Sił Zbrojnych a następnie WIN. Przewód sądowy dowiódł również, że oskarżeni w swej działalności posiadali kontakty z zagranicą.

W uzasadnieniu wymiaru kary odnośnie oskarżonego Gołębiowskiego stwierdza się, iż prowadził on działalność terrorystyczną, organizował napady rabunkowe i mordy, w których niekiedy brał osobiście udział. Podkreśla się również nawiązanie przez niego kontaktów z ukraińską organizacją podziemną UPA.

Odnośnie innych oskarżonych wzięto pod uwagę szereg okoliczności łagodzących, a przede wszystkim szczerą skruchę oskarżonych oraz ich świadomość faktu, że kroczą błędną drogą.

Po odczytaniu wyroku przewodnicząc poinformował oskarżonych o przysługującym im prawie apelacji do Najwyższego Sądu Wojskowego zaś w wypadku osk. Gołębiowskiego o możności odwołania się do praw łaski.

Przed konferencją moskiewską

Anglosasi ukrywają postępy denazyfikacji

Przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, wzbudzają żywe zainteresowanie opinii publicznej.

Na porządku obrad konferencji znajduje się sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Sprawozdanie to da obraz działalności Rady Kontroli w dziedzinie demilitaryzacji i denazyfikacji, w dziedzinie spraw gospodarczych, odszkodowań, oraz na innych polach. Sprawozdanie to może stać się cennym przyczynkiem do prac konferencji.

Jednakże, jak wynika z oświadczenia, złożonego przed kilkoma dniami przez marszałka Sokołowskiego, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii w Radzie Kontroli opóźniają dostarczenie danych, dotyczących niezmiernie ważnych dziedzin w poszczególnych strefach okupacyjnych. Tyczy się to w szczególności denazyfikacji, której znaczenie dla właściwego zobrazowania działalności państw sojuszniczych w Niemczech nie może być niedocenione.

Jednocześnie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii chcąc przerzucić odpowiedzialność na Związek Radziecki, powołują się na fakt, iż strona radziecka nie dostarczyła danych, dotyczących pobrania odszkodowań ze strefy wschodniej.

Marszałek Sokołowski w swym oświadczeniu wyjaśnił, iż sprawa odszkodowań, pobieranych ze strefy wschodniej nigdy nie podlegała Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Stanowisku przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii tym bardziej należy się dziwić, iż sprawa ta została poruszona i wszechstronnie wyjaśniona na konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku.

Publicysta radziecki o unifikacji dwu stref i „dominiach" niemieckich

Radiostacja moskiewska nadała w sobotę rano ważny artykuł swego redaktora dyplomatycznego Iwana Lapickiego, poświęcony zagadnieniu Niemiec.

Podkreśliwszy na wstępie, jak wiele uwagi opinia publiczna na całym świecie poświęca temu problemowi, „który ściśle się wiąże z kwestią utrzymania pokoju i powszechnego bezpieczeństwa", — Lapicki analizuje treść memoriałów, przedstawionych przez Polskę, Czechosłowację i Jugosławię na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

„Zwłaszcza — podkreśla Lapicki — należałoby jaknajbardziej brać pod uwagę stanowisko tych narodów, które sąsiadując bezpośrednio z Niemcami, bardziej niż inne, cierpiały wskutek agresji niemieckiej, które walczyły zacięcie i wytrwale przeciwko faszyzmowi i które dzisiaj są bezpośrednio zainteresowane tym, aby wszelkie możliwości odrodzenia się imperializmu niemieckiego zostały uchylone raz na zawsze. W świetle tych uwag nikogo nie zadziwi, że państwa te w swoich memorandach jednocześnie podkreślają doniosłość postanowień powziętych w Poczdamie, a dotyczących demokratyzacji, denazyfikacji i rozbrojenia Niemiec.

Istotnie układ zawarty w Poczdamie gwarantuje najwyraźniej że „sojusznicze władze okupacyjne winny prowadzić w Niemczech wspólną politykę, opartą na gospodarczej jedności kraju, co będzie jedynym skutecznym sposobem zniszczenia gospodarczych podstaw niemieckiego imperializmu: karteli, trustów, monopolów i junkierstwa. Oczywiście, że realizacja tego programu wymaga od sojuszników nieustannej czujności i wielkich wysiłków."

„Trzy wyżej wspomniane kraje słowiańskie, sąsiadujące z Niemcami — ciągnie dalej Lapicki — potępiły politykę, zmierzającą do federalizacji Niemiec — co oznaczałoby gospodarcze i polityczne rozbicie narodu gdyż projekt ten byłby korzystny tylko dla tych, którzy pragną przeobrazić część Niemiec w „dominia" wyjęte z pod kontroli międzysojuszniczej i wyzyskać ich rozwój dla swych własnych interesów gospodarczych politycznych i ideologicznych.

Według Lapickiego, ostatni układ, dotyczący unifikacji stref okupacyjnych amerykańskiej i brytyjskiej, jest czynem absolutnie sprzecznym z postanowieniami Poczdamu. Na podstawie unifikacji stref amerykańskiej i brytyjskiej montuje się szeroko zakreślony program gospodarczy, który przewiduje serię reform kapitalnej wagi dla przyszłości całego kraju — pisze Lapicki.

Jest więc rzeczą bardzo charakterystyczną, że pomimo to projekt unifikacji dwu stref nie wspomina ani o zniszczeniu potencjału wojennego, ani o dostawach z tytułu odszkodowań wojennych, nie wspomina również o stosunkach handlowych z innymi strefami Niemiec. Teraz więc większość przedsiębiorstw tych dwu zunifikowanych stref Niemiec jest pod kontrolą kapitału amerykańskiego i brytyjskiego...

Tak więc pod płaszczykiem „fuzji gospodarczej i administracyjnej" odnośne czynniki usiłują oddać zasoby tych stref do dyspozycji przemysłowców amerykańskich i brytyjskich. Rzecz jasna — reasumuje Lapicki — że takie projekty nie mają nic wspólnego z jakimś szczerym pragnieniem rozwiązania problemu Niemiec w takim duchu aby to było z korzyścią dla narodów Europy".

Jak wyglądać będzie nasza Stolica?

Kwiecień będzie miesiącem ponownej dyskusji na temat odbudowy Warszawy. Po zasięgnięciu opinii publicznej oraz zainteresowanych instytucji Plan Odbudowy zostanie zatwierdzony przez Urząd Planowania Przestrzennego i Radę Odbudowy Warszawy. Zatwierdzenie planu wprowadzi w życie dekret o własności gruntów na terenie Warszawy, na mocy którego znajdą się one w dyspozycji gminy miejskiej.

Będzie to miało doniosłe znaczenie dla akcji odbudowy.

Jeden z planów szczegółowych obejmuje rejon ul. Jasnej i Nowego Światu o charakterze biurowo handlowo-rozrywkowym. Dzielnica śródmiejska zachowa na ogół swój dawny charakter. Przewiduje się jedynie poszerzenie ul. Świętokrzyskiej, co zostanie osiągnięte kosztem sąsiednich działek oraz przedłużenie ul. Złotej. W zasadzie odbudowa uwzględni postulaty nowoczesnego budownictwa. Tylko na Nowym Świecie, który zostanie ulicą zabytkową projektuje się odbudowę kilku zamkniętych podwórek.

Drugi plan szczegółowy obejmuje rejon Mokotowa, który jest przeznaczony na dzielnicę mieszkaniową. Staną tam wielopiętrowe kamienice, zastrzeżone jest jednak dla inicjatywy prywatnej prawo budowania domków jednorodzinnych.

Rejon Bielan, objęty trzecim z kolei planem szczegółowym, przewidziany został dla budownictwa indywidualnego i spółek, zajmujących się budową małych domków. Pierwszeństwo budowania na tych terenach będą mieli właściciele placów.

Skomplikowany problem gospodarowania terenem istnieje nie tylko w Warszawie, lecz wszędzie za granicą.

I tam, jak u nas, dla realizacji planu odbudowy wywłaszcza się właścicieli poszczególnych działek. W Rotterdamie np. to zagadnienie zostało już całkowicie rozwiązane.

W Anglii wywłaszcza się olbrzymie place jednego z przedmieść Londynu, na którym ma powstać miasto-ogród, stanowiące nowoczesną dzielnicę mieszkaniową.

Ograniczenia budowlane równie istotne jak u nas, za granicą w dużym stopniu zmniejszają zakres działania inicjatywy prywatnej.

W budownictwie miast, których osady uległy w całym świecie po wojnie przeobrażeniu, główny nacisk kładzie się obecnie na wprowadzanie jak największej zieleni i usprawnianie komunikacji.

GDZIE LEŻY ŹRÓDŁO NIEPOKOJU?

Działalność komisji ONZ w Grecji

ATENY, 4. 2. (Reuter). Na komisji śledczej ONZ do spraw Grecji przedstawiciel rządu greckiego Alexis Kyrou oświadczył, że sąsiedzi Grecji powinni pozostawić jej samej troskę o własne sprawy. Następnie Kyrou prosił komisję o odrzucenie propozycji delegatów Jugosławii, Bułgarii i Albanii, ażeby komisji zbadała wewnętrzne sprawy greckie. Propozycja ta umotywowana była chęcią wykrycia przyczyn anormalnych warunków, istniejących w niektórych okolicach Grecji.

Delegat albański popierał tezę jugosłowiańską i bułgarską, stwierdzając, że sytuacja, jaka wytworzyła się na pograniczu, wynika z wewnętrznych stosunków w Grecji. Po zbadaniu tych stosunków, komisja uznałaby może za niepotrzebne przeprowadzenie dochodzeń poza obrębem Grecji.

Główny delegat Stanów Zjednoczonych Mark Ethridge, poparty przez przedstawiciela Francji Georges Daux, stwierdził, że komisja rezerwuje sobie bezwględne prawo decyzji, kiedy i gdzie należy przeprowadzić dochodzenia, a delegat radziecki Ławriszczew uznał, że kwestia ta nie posiada bezpośredniej doniosłości, ponieważ komisja postanowiła najpierw wysłuchać poglądów przedstawicieli czterech państw, będących w sporze.

Później komisja na poufnym posiedzeniu postanowiła jednomyślnie wysłuchać opinii greckiej koalicji lewicowej EAM.

STARA ZASADA: „DZIEL I RZĄDŹ" — MA ZASTOSOWANIE

Represje wobec Muzułmanów w Indiach

NEW DELHI, 4. 2. (Reuter). Rząd przystąpił do wprowadzenia w życie rozporządzeń w dziedzinie przywrócenia porządku i spokoju publicznego w Pendżabie. W wykonaniu tych rozporządzeń, skierowanych przeciwko demonstrantom w tej prowincji, aresztowano około 100 osób, wśród których znajduje się przewodniczący Ligi Muzułmańskiej w Pendżabie — Khalilor Echman. Został on aresztowany w swym [illegible].

Innych aresztowań dokonano w czasie demonstracji po ulicach Lahore. Przed demonstracją, wbrew zakazowi, odbył się tłumny wiec. Na wiecu jeden z radnych Lahore Shaikh Sandar Mohamad w imieniu Ligi Muzułmańskiej wzywał do walki z rządem.

Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Jinnah, oskarżając rząd w Pendżabie, zwrócił się do wicekróla Indii Lorda Wavella, oraz gubernatora Pendżabu o przywrócenie swobód obywatelskich.

W poszukiwaniu skarbów

14 Brytyjczyków zamierza wyruszyć wkrótce na wielką ekspedycję do Brazylii, gdzie w dżunglach Amazonki uczestnicy szukać będą śladów legendarnego skarbu i pozostałości starej cywilizacji. Będą się oni również starali odnaleźć ślady uczonego brytyjskiego Fawcetta, który zaginął 20 lat temu. Ekspedycja przygotowana jest na 12 lat i wyposażona w środki, jakich nie używała do tej pory żadna inna wyprawa. Brytyjczycy zabierają ze sobą m. in. helikopter i traktory, oraz pojazdy lądowo-wodne. Ostateczne przygotowania do tej ekspedycji czynione są obecnie przez kapitana Claude Foberta Spriggs. Wyprawa uda się do Ameryki Południowej na okręcie „Present Friends", do którego w Buenos Aires dołączy się inny okręt z załogą amerykańską.

Uczestnicy rekrutują się z b. lotników i marynarzy. Każdy z nich złożył do wspólnej kasy 50 funtów. Amerykanie, którzy udają się wraz z Brytyjczykami, nastawieni są na poszukiwanie nafty, złota i srebra. Springgs wierzy nawet, że Fawcett żyje wciąż jeszcze i że udało mu się go odnaleźć. Fawcett przed swoim wyjazdem miał powiedzieć Spriggsowi, że jeżeli odnajdzie tę zaginioną rasę, nie wróci już do cywilizacji. Kpt. Spriggs twierdzi, że Fawcett przebywa w jednym z podziemnych miast, które zdaniem jego istnieją w tych okolicach. Mamy wszystko, czego potrzebujemy — powiedział Spriggs — mamy ludzi, którzy zdecydowani są opuścić tę formę cywilizacji, jeżeli znajdą lepszą.

Tyle Spriggs. Jednak wyposażenie ekspedycji wskazuje, że nie chodzi tu [illegible] o znalezienie lepszej „formy cywilizacji", a raczej o naftę, złoto i srebro.

Komisja badania wypadków samolotowych

OTTAWA, 4. 2. (PAP). We wtorek dnia 4 b. m. w Montrealu rozpoczną się obrady komisji, mającej na celu ustalenie przyczyn wypadków samolotowych. W komisji zasiadają przedstawiciele 15 narodów.

Konferencja w Montrealu zbierze wszystkie materiały, dotyczące wypadków lotniczych w ostatnich czasach.

Rzeczy ciekawe

HOTELOWY CUD ŚWIATA

Quitandinha — to najnowocześniejszy hotel w Brazylii, wystawiony sumptem 100 milionów franków szwajcarskich. W hotelu jest tylko 318 pokoi, ale jego lokale rozrywkowe, teatry i urządzenia sportowe mogą pomieścić 10.000 osób. Plan pierwotny przewidywał budowę dalszych 11 hoteli, oraz 500 budynków, które miały otaczać hotel główny. Są w nim restauracje, kuchnie i bary. W kuchni przyrządza się tylko potrawy, a wszelkie prace przygotowawcze są wykonywane w pomieszczeniach podziemnych. Jedna z restauracji wznosi się nad jeziorem. Inna może pomieścić 200 osób, jest wyposażona w scenę i estradę dla orkiestry symfonicznej. Oprócz sal restauracyjnych są też wzorowe pomieszczenia sportowe, hale do ping ponga, bilardu, baseny kryte i na wolnym powietrzu, oraz ogródki dla dzieci.

Elisabeth Arden otworzyła w hotelu Quitandinha swój salon piękności, najbardziej atrakcyjnym momentem są jednak promienie radioaktywne, którymi hotel dysponuje. Ale czy po zniesieniu gry w ruletkę hotel Quitandinha zdoła utrzymać się przy życiu — wykaże dopiero przyszłość.

NIEZWYKŁE DRZEWO

Niedaleko miasta Fredectown w prowincji New Bruswick leży miejscowość Island View. Rośnie tam drzewo niezwykłe, jedyne na całym świecie. Rośnie na nim sto czterdzieści pięć różnych gatunków jabłek i trzy odmiany gruszek.

Telegramy

Podróż Schuschnigga do Ameryki

NOWY JORK, 4. 2. (TASS) B. kanclerz austriacki Kurt Schuschnigg przybędzie 2 lutego b. r. do Nowego Jorku. Wygłosi on w Ameryce szereg odczytów w których zamiast potępiać ideologię hitlerowską, będzie się starał wyjaśnić, dlaczego musiał kapitulować przed Hitlerem. Schuschnigg będzie usiłował pozyskać pewne prawicowe koła amerykańskie dla niesienia pomocy czynnikom konserwatywnym w Austrii.

Wyjazd delegacji rumuńskiej do Paryża

BUKARESZT, 4. 2. (PAP). W poniedziałek dnia 3 b. m. wyjechała z Bukaresztu do Paryża delegacja, która podpisze traktat pokojowy w imieniu Rumunii.

Przed odjazdem delegacji przewodniczący jej i minister spraw zagranicznych Tatarescu złożył następujące oświadczenie prasie:

„Traktat pokojowy, który podpiszę 10 b. m. w Paryżu, stanowi zakończenie pewnego okresu naszej historii, najbardziej może bolesnego i rozpoczęcie nowego.

Wzrost kosztów utrzymania na świecie

OTTAWA, 4. 2. (Reuter). Międzynarodowe biuro pracy ogłosiło dane statystyczne, dotyczące wzrostu kosztów utrzymania w poszczególnych państwach. Z danych tych wynika, że koszty utrzymania we Francji są 9 razy wyższe, niż w roku 1937, we Włoszech 19 razy, w Japonii 46 razy, w Chinach 2.300 razy.

W innych krajach ceny na artykuły żywnościowe wzrosły: w Stanach Zjednoczonych 88 proc., w Wielkiej Brytanii 21 proc., w Szwecji 49 proc., w Norwegii 81 proc., w Holandii 101 proc., w Meksyku 300 proc. i w Indochinach 2100 proc.

Londyn — Nowa Zelandia w 59 godzin

LONDYN, 4. 2. (PAP). Wicemarszałek lotnictwa Bennet pobił rekord szybkości lotu dla samolotów transportowych na odcinku Londyn—Nowa Zelandia w ciągu 59 godzin. Poprzedni rekord wynosił blisko 60 godzin.

Komisja obrony praw człowieka

WASZYNGTON, 4. 2. (Reuter). W Waszyngtonie rozpoczęły się obrady Komisji obrony praw człowieka. Przewodniczy im żona zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych pani Eleonora Roosevelt.

Ostatni akt rywalizacji angielsko-francuskiej

Charakterystycznym jest, że tak po zeszłej wojnie, jak i po ostatniej — pierwszy okres pokoju powiązany łączy się z rywalizacją na tle gospodarczym. Rywalizacja jest z jednoczesnym wzrostem rywalizacja owa, będąca funkcją zagadnień politycznych, zaznacza się szczególnie jaskrawo na polach naftowych Bliskiego Wschodu.

POLITYCZNY ASPEKT „TRAKTATU NAFTOWEGO"

Podpisany ostatnio układ pomiędzy twoarzystwami naftowymi Wielkiej Brytanii iStanów Zjednoczonych był już kilkakrotnie omawiany na łamach prasy polskiej. Posiada on zasadnicze znaczenie w historii walk o uzyskanie monopolu w tej dziedzinie produkcji. Nie mniej jednak równie ważnym jest inny aspekt tego zagadnienia, aspekt polityczny.

NARESZCIE ODPOWIEDNI MOMENT

Wielka Brytania hołdująca od dziesiątków lat zasadzie utrzymywania równowagi sił w Europie, jako podstawowego czynnika polegi brytyjskiej, szachowana była niejednokrotnie w okresie między dwoma wojnami, niezależnością polityki francuskiej. Klęska Francji w czerwcu 1940 roku oraz współpraca rządu Vichy z Niemcami dały w ręce Anglii broń, umożliwiającą zasadnicze osłabienie Francji, jako Imperium, przy jednoczesnym zachowaniu pozorów przyjaźni.

PIERWSZY ETAP: BLISKI WSCHÓD

Celem pierwszym, który postawili sobie brytyjscy mężowie stanu, było usunięcie Francji z Bliskiego Wschodu. Akt pierwszy rozegrał się bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Na skutek rozruchów w Syrii i antyfrancuskiej postawy oddziałów brytyjskich tam stacjonowanych, Francja została zmuszona do przyznania pełnej niepodległości Syrii i Libanowi i tym samym do ewakuacji swych wojsk z obu tych państw. Wojska angielskie zostały ewakuowane dużo później, a niektóre garnizony znajdują się tam jeszcze dzisiaj. Zamknięcie przez rządy syryjski i libański szeregu szkół francuskich, istniejących tam od dwu wieków — przekreśliło ostatecznie wpływy francuskie w tej części świata. Wiele trzeba będzie czasu i wielkie wstrząsy muszą zaistnieć, by Francja mogła ponownie odzyskać chociaż część swej dotychczasowej hegemonii politycznej w tych krajach.

Przegrywając politycznie, Francji pozostawały jednakże duże koncesje naftowe w Iraku oraz koncesje transportowe w Libanie i Syrii.

PRYWATNY UKŁAD O ZNACZENIU PAŃSTWOWYM

Francuskie Towarzystwo Naftowe („Compagne Francaise des Petroles") w myśl umowy „Group Agreement" w 1928 roku, zawartej między firmami brytyjskimi a francuskimi, uzyskiwało 23,75 proc. produkcji globalnej Iraku. Układ ten miał charakter prywatny. Ze względu jednak, iż firmy zainteresowane kontrolowane są przez odpowiednie rządy, układ ten nabrał tym samym charakteru układu międzypaństwowego.

Klauzule, rozdzielające produkcję, dotyczyły wyłącznie nafty Iraku. — Przewidywały one jednak, że wewnątrz pewnego obszaru, zwanego „linią czerwoną", żadne towarzystwo nie może dokonać żadnych zmian bez zgody pozostałych współpartnerów. „Linia czerwona" obejmowała również Iran.

Zarekwirowanie w okresie wojny przez Wielką Brytanię francuskich szybów w Iraku w niczym nie mogło zmienić ich statutu prawnego i ekonomicznego.

OBALENIE „RÓWNOWAGI NAFTOWEJ"

Akt II usuwania Francji z Bliskiego Wschodu rozegrał się 27 grudnia ub. roku. Towarzystwa naftowe brytyjskie, łamiąc „Group Agreement" zawarły porozumienie z trustami naftowymi Stanów Zjednoczonych, ustępując im 40 proc. produkcji w Iranie oraz dopuszczając je do nowych wierceń. Tym samym została obalona równowaga naftowa na Bliskim Wschodzie, istniejąca od 1928 roku.

Układ ów został podpisany bez wiedzy Francji, której udział w nafcie Bliskiego Wschodu ogranicza się wobec tego tylko do 23,75 nafty Iraku, bez możliwości dalszego rozwoju. — Należy się również liczyć, [illegible] przy zespoleniu środków finansowych i technicznych towarzystw amerykańskich i brytyjskich „Compagne Francaise des Petroles" może nie wytrzymać konkurencji cen.

Rząd francuski, uważając „Group Agreement" z 1928 r. za układ międzynarodowy, zaprotestował w Londynie i Waszyngtonie. Odpowiedzi obu rządów były zgodne. Stwierdzają one, że układ świeżo zawarty jest układem prywatnym, tak samo zresztą, jak był nim „Group Agreement". Oba rządy nie mają podstaw prawnych do mieszania się w prywatne układy handlowe.

PESYMIZM FRANCUSKI

Epilog całej sprawy znajdzie się przed sądem brytyjskim. Wynik rozprawy wydaje się być przesądzony. Oto, co pisze na ten temat jeden z redaktorów „Agence - France-Press":

„Dla Francji stawka jest dużej wagi; jej udział w nafcie Bliskiego Wschodu ogranczy się do 23,75 proc., czy też będzie mógł być rozszerzony na całą Arabię? Nie chcemy dawać dowodów systematycznego pesymizmu, ale przyznajmy się, że wiele powodów skłania nas, by przyjąć pierwszą z dwu hipotez..."

Pesymizm francuskiego dziennika najlepiej ilustruje obecną sytuację Francji na Bliskim Wschodzie.— Francja odpada z gry. Teraz kolej na Wielką Brytanię. Stany Zjednoczone poczynają kontrolować naftę Bliskiego Wschodu.

R. W.

Prawo a sprawiedliwość

Z przeszło tysiąca katów piekła kobiet w Rawensbrücku, jedenastu tylko zasiada na ławie oskarżonych przed brytyjskim trybunałem wojskowym w Hamburgu. Z pośród 147.000 kobiet, które przewinęły się przez ten obóz, zaledwie 40.000 dożyło dnia sądu i to tylko dlatego, że hitlerowcy nie zdążyli zakończyć rozpoczętego dzieła.

Ale sędziom brytyjskim nie wystarcza fakt „zniknięcia" 100.000 więźniarek Rawensbrücku, nie wystarczają nieuleczalne obrażenia demonstrowane w sądzie przez cudem ocalałe, nie wystarczają trwogę budzące zeznania. Sędziom brytyjskim nie wystarczają te fakty; — oni chcą szczegółów.

Jedna z oskarżonych znęcała się nad aresztowaną. To mało. Świadek musi zeznać jakiego dnia odbyło się to i o jakiej godzinie, jak wyglądał bykowiec, który wpijał się w ciało ofiary, i jeszcze, jeszcze sędzia żąda szczegółów bez końca.

Jak długo więc świadek nie może podać z całą pewnością i bez cienia wahania jak długi był żelazny pręt, którym go katowano, angielscy sędziowie uważają, że wina nie została dowiedziona.

Niemieccy obrońcy rychło połapali się w angielskich kruczkach prawnych. — Czy panowie sędziowie angielscy pozwolą, aby dzięki temu winni uniknęli karzącej ręki sprawiedliwości?

Co piszą inni?

Robotnik:

„Wybory styczniowe wykazały dowodnie, że żadne stronnictwo nie ma w Polsce absolutnej większości, nie może więc rządzić samo. Tylko rząd koalicyjny, rząd jedności demokratycznej, może być rękojmią stabilizacji politycznej i gopodarczej kraju i wypełnienia tych wielkich ogólnonarodowych zadań, które w wyniku wojny stanęły przed naszym krajem.

Jest olbrzymią historyczną zasługą obozu, skupionego wokół Manifestu PKWN, że od pierwszej chwili rzucił hasło Rządu Jedności, opartego o jasny ‚zdecydowany, konkretny program odbudowy i przebudowy. Dzięki tej polityce polska rewolucja społeczna odbyła się bez rozlewu krwi, dzięki tej polityce usunęliśmy tak szybko Niemców z Ziem Odzyskanych, dzięki tej polityce — mimo wszystkich trudności warunków powojennych, mimo ogromu zniszczeń nie potrzebna jest nam już dzisiaj dyktatura proletariatu.

Mimo inicjatywy PPS wypływającej z dążenia do jak najpełniejszej jedności narodowej, PSL nie poszło do wyborów w Bloku Stronnictw Demokratycznych. P. Mikołajczyk stanął po drugiej stronie barykady i... zapędził się sam — jak to już dziś widzą nawet jego niedawni zwolennicy — w ślepy zaułek.

Stronnictwa demokratyczne poszły do wyborów razem. I nie tylko wybory wygrały, ale dzięki osiągniętemu porozumieniu zapewniły Sejmowi Ustawodawczemu stałą większość, stanowiącą warunek harmonijnej i owocnej pracy parlamentarnej.

Posłowie PPS dołożą wszelkich starań, by szansę tę jak najpełniej wykorzystać dla dobra kraju i mas pracujących".

Gazeta Robotnicza:

„Swego czasu Anglicy rzucili hasło, że bezpieczeństwo Wielkiej Brytanii leży nad Renem. Podobne hasło rzucają dzisiaj narody Europy, domagając się zapewnienia Polsce granic Bałtyku, Odry i Nysy Łużyckiej. Jedno z naszych naczelnych zadań, — dotyczące kompletnego zlikwidowania Prus jest równocześnie żądaniem Czechosłowacji, Jugosławii i Norwegii, a niewątpliwie również i innych państw, które się jeszcze wypowiedzą wobec przedstawicieli wielkich mocarstw, którzy przygotowują warunki traktatu pokojowego z Niemcami. Prusy były ideową szkołą imperializmu niemieckiego ,tutaj rodziły się plany zaborcze, stąd wywodził ród swój ich realizatorzy.

Żądania Polski leżą na linii interesów nie tylko zagrożonej od wieków Słowiańszczyzny, ale wszystkich narodów Europy, podobnie zresztą jak nasze pokrywają się z żądaniami terytorialnymi i gospodarczymi innych narodów europejskich. Istnieje pełna harmonia postulatów i całkowita zgodność interesów".

Szkolnictwo zawodowe w planie gospodarczym

(Bg) Przedstawiciel redakcji „Naprzodu" zwrócił się do kierownika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego przy Kuratorium O. S. Krakowskiego, inż. Nawrockiego z prośbą o udzielenie informacji o roli szkolnictwa zawodowego w Narodowym Planie Gospodarczym.

— JAKI JEST OBECNY STAN SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W WOJ. KRAKOWSKIKM?

Szkolnictwo to obejmuje 201 szkół, w których studiuje 25.904 młodzieży. W Woj. Krakowskim posiadamy 44 szkoły przemysłowe, 42 Handlowo-Administracyjne, 8 spółdzielczych, 10 gospodarczych i 97 dokszt.-zawod.

Szkoły zawodowe typu zasadniczego wynoszą 13 proc. ogółu w Polsce, a ilość młodzieży wynosi 14 proc. ogółu młodzieży.

— JAKIE ZADANIE MA SZKOLNICTWO ZAWODOWE DO SPEŁNIENIA W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO?

— Zadanie to można ująć w kilka zasadniczych punktach

a) zwiększenie liczby szkół

b) zwiększenie liczby młodzieży

c) polepszenie materialnych warunków szkół.

Trzyletni plan przewiduje zwiększenie liczby szkół z 201 na 302 czyli o 50 proc., zaś ilości młodzieży z 25904 do 51880 tj. okrągło o 100 procent. — Polepszenie materialnych warunków szkół wiąże się z rozbudową warsztatów, powiększeniem ilości pomocy naukowych i sprzętów szkolnych, gdyż straty zadane szkolnictwu zawodowemu przez okupanta były olbrzymie. czywiście najbardziej dotkliwie odczuwa szkolnictwo zawodowe te straty na odcinku warsztatów i pracowni.

— JAK ZOSTAŁY UWZGLĘDNIONE POSZCZEGÓLNE DZIAŁY SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM?

W pierwszym rzędzie uwzględnia się rozwój szkół spółdzielczych (z 8 do 23) i dokształcających zawodowych) z 97 do 162). W dziale przemysłowym, handlowym i gospodarczym przewiduje się natomiast wzrost mniejszy, natomiast należy w tych szkołach dokonać znacznej poprawy istniejących warunków przez rozbudowę warsztatów i pracowni, jak również skompletowanie zbiorów.

— JAKIE ZNACZENIE POSIADA UDZIAŁ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W PLANIE GOSPODARCZYM?

Udział szkolnictwa zawodowego w Narodowym Planie Gospodarczym przewidziany jest z uwagi na konieczność dostarczenia życiu gospodarczemu Polski sił kwalifikowanych, młodych i energicznych. Zagadnienie przysposobienia kadr pracowników wszystkich dziedzin życia gospodarczego jest właśnie zadaniem szkolnictwa zawodowego.

— CZY WŁADZE SZKOLNE PRZEWIDUJĄ UDZIAŁ CZYNNIKA SPOŁECZNEGO W REALIZACJI NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO?

Tak jest, i to w szerokiej mierze. Przy każdej szkole zawodowej będzie powołana do życia Rada Opiekuńcza, w skład której wejdą delegaci sfer gospodarczych i zawodowych zainteresowanych istnieniem szkoły. Zadaniem Rady Opiekuńczej jest dbanie o rozwój szkoły i pomoc w dostosowaniu jej do potrzeb właściwego działu życia gospodarczego. Winniśmy zawsze pamiętać, że szkoła zawodowa, jako przygotowująca młodzież do wzięcia udziału w życiu gospodarczym, musi być jaknajściślej z przejawami życia gospodarczego związana.

Węgiel brunatny — bogactwo naturalne Polski

W okresie przedwojennym węgiel brunatny w Polsce nie odgrywał żadnej roli, gdyż w stanie surowym nie wytrzymywał konkurencji z węglem kamiennym. — Obecnie, z chwilą objęcia Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej przyjęliśmy znaczne złoża węgla brunatnego i sporą ilość kopalń i brykietowni. Ogołem na terenach należących do Polski, według obliczeń geologów, znajduje się 18.400 milionów ton węgla brunatnego.

Państwowy Instytut Geologiczny prowadzi badania złóż węgla brunatnego na Ziemiach Odzyskanych tak, że w niedługim czasie będziemy najprawdopodobniej rozporządzać ściślejszymi danymi o zapasach węgla brunatnego.

Jeżeli chodzi o złoża węgla brunatnego na terenie Polski, to na pierwszym miejscu postawić należy złoża w okolicach Zawiercia w Zagłębiu Dąbrowskim. Ponadto znajdują się one pomiędzy Nysą a Bobrem, między dolnym biegiem Bobra i Odrą, w obszarze dolnego biegu Warty.

Węgiel brunatny jest bardzo cennym surowcem dla chemicznej przeróbki, dlatego też zwrócono ostatnio dużą uwagę na ten dział górnictwa.

Pracami kopalni węgla brunatnego i brykietowni kieruje Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego, znajdujące się w mieście Zary. Obejmuje ono 10 zakładów z 6 ma brykietowniami i dwoma cegielniami.

Najmniej zniszczoną kopalnią jest „Lubań" pod miastem Lubań.

Ponadto istnieją kopalnie „Kaławsk" i kopalnia „Henryk" pod Zarami. Produkcja tych kopalń jest jeszcze bardzo mała w zestawieniu z produkcją przedwojenną. Również czynna jest już kopalnia „Babina" w Ługnicy. Ponadto do Zjednoczenia należy kopalnia „Pustkowie", kop. „Emma"; „Smogóry" w powiecie Sulęcin, kopalnia „Cybinka" w Cybince, „Długoszyn" i „Sieniawa" w powiecie Sulęcin oraz kop. „Konin", znajdująca się w odległości 4 km od Konina.

Prócz tego w okolicy Zawiercia czynne są dwie małe, prymitywnie urządzone kopalnie: „Maria"; będąca w zarządzie Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Porębie i kop. „Kamila".

Na rok 1946 planowano wydobycie 257 tys. ton węgla brunatnego. Bieżący rok ma przynieść 652 tys. ton. Wykonanie tych projektów uzależnione jest od uzyskania potrzebnej ilości pracowników, — zwłaszcza fachowców, oraz od dostarczenia potrzebnej ilości prądu. Na niektórych kopalniach projektowana produkcja jest jeszcze uzależniona od tego, w jakim stanie znajdować się będą roboty dołowe po odwodnieniu tych kopalń.

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Kiedy żona otrzymuje połowę majątku zarobionego przez męża

Jeśli małżonkowie umową nie uregulują swych wzajemnych stosunków, lub też z mocy prawa, lub wyroku sądowego nie podlegają ustrojowi przymusowemu, to wówczas żyją w tzw. ustroju ustawowym. Ustrój ten w czasie swego trwania właściwie w niczym na prawa i obowiązki małżonków nie wpływa. — Znaczy to, iż tak mąż, jak i żona mogą swobodnie zarządzać i rozporządzać swymi majątkami. Ograniczenia ustawa bowiem wprowadza w tym zakresie minimalne.

Żyjący jednak w takim ustroju mąż, czy żona nie zawsze zdają sobie z tego sprawę, jakie za sobą skutki pociągnie ustanie tegoż ustroju, tzn. w jaki sposób będą dzieliły się ich majątki w wypadku rozwiązania małżeństwa, czy to przez śmierć jednego z małżonków, czy rozwód. Skutki prawne, jakie za sobą pociągnie ustanie ustroju ustawowego są bardzo daleko idące. Aby istotę ich zrozumieć trzeba poprzednio zdać sobie sprawę, iż w ustroju ustawowym wyróżniamy cztery majątki. A mianowicie: 1) majątek osobisty męża, 2) majątek osobisty żony, 3) majątek dorobkowy męża i 4) majątek dorobkowy żony. Majątek osobisty tak męża, jak i żony stanowi to co oni już posiadali w chwili powstania ustroju (zwykle chwilą tą będzie zawarcie małżeństwa), następnie majątek nabyty przez spadek, zapis, darowiznę i los, przedmioty osobistego użytku, jak ubranie, bielizna, przedmioty potrzebne do wykonywania zawodu, oraz inne prawa, które szczegółowo wylicza art. 16 Dekretu. z d. 29. 5. 1946.

Natomiast majątek dorobkowy stanowi przede wszystkim dochód z majątku osobistego i dorobkowego małżonka, przypadły w czasie trwania ustroju ustawowego, tudzież dochód przypadły w tym czasie z własnej pracy i staranności.

Z chwilą ustania ustroju ustawowego tj. z chwilą śmierci jednego z małżonków, rozwodu, unieważnienia małżeństwa, ewentualnie z chwilą zawarcia majątkowej umowy małżeńskiej, każdy z małżonków (lub też jego spadkobiercy) zatrzymuje (czy też otrzymują) swój (lub dziedzica) majątek osobisty, natomiast majątki dorobkowe obu małżonków łączy się w spólną masę, którą następnie dzieli się po połowie między małżonków, lub ich spadkobierców. W ten sposób żona otrzymuje połowę majątku dorobkowego męża, a mąż połowę majątku dorobkowego żony. Reasumując należy stwierdzić, iż ustrój ustawowy w nowym polskim ustawodawstwie jest ustrojem wspólności dorobku na przypadek śmierci.

A. Kisza.

RADA SPRAW ŚWIATOWYCH

Miasto Cleveland — nowe Ateny

Miasto Cleveland w stanie Ohio w Ameryce ma śmiałe ambicje, aby się stać czymś w rodzaju nowych Aten. Istnieje tam instytucja zajmująca się dyskutowaniem, a raczej prezentowaniem opinii politycznych osób, stojących na świecznikowych pozycjach w polityce światowej. Nosi ona nazwę „Cleveland Council of World Affairs" — Rada Spraw Światowych.

Oświetlenie zagadnień politycznych pochodzi z pierwszej ręki. — Poprostu mężowie stanu na zaproszenie Rady Spraw Światowych wygłaszają tam przemówienia. Mają one przy tym ciekawą stronę, że wypowiedzi noszą charakter nieurzędowy, skutkiem czego bywają nieraz bardziej interesujące — są one bowiem szczere — niezwiązane z konwencjonalnością trybuny urzędowej.

Ostatnio odbyła się seria takich referatów, obfita w gwiazdy pierwszej wielkości.

Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Forrestal mówił na temat: „Czego świat oczekuje od Ameryki".

Premier włoski de Gasperi przedstawił trudności ekonomiczne Włoch — zapewniając następnie o wierności tego narodu ideałom demokratycznym.

Redaktor „Aube", członek parlamentu francuskiego i przywódca M. R. P., Maurice Schumann, poruszył problem niemiecki, przeciwstawiając się zdecydowanie koncepcji tworzenia z Niemiec państwa jednolitego, co — co jak wiadomo — nie jest stanowiskiem popularnym w Ameryce.

Były dowódca amerykańskiej 5 armii, gen. Brandley, wniósł akcenty raczej niepokojące, oświadczając, że wybuch pierwszej bomby atomowej, obrócił w gruzy amerykańską politykę izolacjonizmu oraz wzywając Amerykę do prowadzenia „polityki światowej".

Kilka ciekawych momentów zawierało przemówienie senatora Vandenberga, jednego z czołowych rzeczników republikanów w sprawach zagranicznych.

Vandenberg wezwał przede wszystkim Marshalla, następcę Byrnesa, na stanowisku ministra spraw zagranicznych, aby wypośrodkował właściwą politykę zagraniczną Stanów. Nawiasowo trzeba zaznaczyć, że pod wpływem Waltera Lipmana, publicysty o ogromnym wpływie nie tyle na szerokie masy, ile na polityków, w Stanach zyskała szerokie wzięcie teza, że dotychczas Stany Zjednoczone właściwie kursu w polityce zagranicznej nie miały i dopiero teraz, ze względu na rolę tego państwa w świecie, należy właściwą linię tej polityki wypracować.

Vandenberg zaakcentował kilkakrotnie swe stanowisko w stosunku do innych narodów, które by się dało streścić w skrócie — d o b r a w o l a p l u s n i e u s t ę p l i w o ś ć.

Zdawałoby się, że najciekawszym ewenementem serii odczytów clevelandzkich będzie pieśń łabędzia Byrnesa. Tak się jednak nie stało. Byrnes nie powiedział nic nowego. — Ciekawe, że mimo dymisji po zwycięstwie republikanów, mowa jego była niemniej „republikańska", niż mowa Vandenberga. Mówił innymi słowami rzeczy sprowadzające się do tego samego sensu. On także wierzy w pokój, ale radzi nieustępliwość — także widzi potrzebę pomocy krajom zniszczonym, ale w formie pożyczek, a więc umów dwustronnych. O warunkach pomocy winna decydować Ameryka sama według swego uznania.

Przemówienia Amerykanów naogół potwierdziły to, co przewidywano na wypadek zwycięstwa republikanów: s t e r o w a n i e n a k u r s i m p e r i a l n y.

Ankod.

Indie-kraj bogactw naturalnych i... Wielkiej Tajemnicy

Indie pod względem powierzchni i zaludnienia dorównują niemal Europie. Na tym wielkim półwyspie, otoczonym od północy Himalajami, w klimacie tropikalnym, zamieszkuje blisko 400 milionów ludności (w 1941 roku 388.8 milionów), co stanowi 1/5 zaludnienia całej kuli ziemskiej.

W rozległym, rozrzuconym po wszystkich kontynentach Imperium Brytyjskim ludność Indii stanowi 75% mieszkańców.

Przez półwysep z Gór Himalajskich płyną potężne rzeki: Indus, Ganges, Bramaputra.

Indie składają się z szeregu prowincji, z których najważniejszymi są: Peszawar Pendżab, Beludżystan, Sind, Kaszmir, zjednoczone prowincje — Agra i Aud, księstwa Radżputany, Bengal, Assar, Madras, Bombaj i prowincje cenne.

KONTYNENTALNY KLIMAT PESZAWARU

Peszawar, prowincja na północnym wschodzie Indii, graniczy z Afganistanem. Stolicą prowincji jest miasto Peszawar, leżące nad dopływem rzeki Indus — Kabulem. Peszawar jest równoległą, położoną na prawym brzegu rzeki Indus. Klimat suchy, kontynentalny. Ziemia wymaga nawodnienia, to też tylko 20% gruntów zajęte jest pod uprawę. Ludność Peszawaru to przeważnie Afgańczycy.

PIĘCIORZECZE — KRAJ PSZENICY

Po lewej stronie rzeki Indus leży prowincja Pendżab. Nazwa prowincji w dosłownym tłumaczeniu oznacza „Pięciorzecze". Jest to sucha równina, gęsto zaludniona (28 milionów mieszkańców). Do Pendżabu przyłączone jest również administracyjnie 45 księstw z 5-milionową ludnością.

W Pendżabie uprawia się głównie pszenicę i doskonałą bawełnę, nie ustępującą co do jakości barbadoskiej. W latach urodzaju zbiory pszenicy sięgają cyfry trzy i pół miliona ton, co stanowi 85% zbiorów pszenicy z całych Indii.

Nieurodzaj w Pendżabie powoduje głód w innych prowincjach indyjskich.

Stolicą Pendżabu jest miasto Lahore. (650 tys. mieszkańców). Piąte co do wielkości miasto Indii i ważny węzeł kolejowy.

W Lahore istnieje jedyny w tej części kraju uniwersytet.

Z większych miast znajdują się tu jeszcze: Amrytsar (400 tysięcy mieszkańców), święte miasto wyznania Sidhów i centrum wyrobu dywanów, oraz na zboczu Himalajów — Simla, letnia rezydencja rządu indyjskiego.

Ludność używa w mowie potocznej języka „pendżabi". Natomiast językiem literackim jest „urdu". Sidhowie jednak używają i w piśmie języka „pendżabi" i w tym języku specjalnym alfabetem są drukowane książki i gazety. Ludność prowincji należy do trzech wyznań: Muzułmanie (53,2%), Hindusi (29,1%), Sidhowie (14,9%). Sidhowie to przeważnie chłopi. Dużo ich z powodu nędzy służy w armii (70% armii hinduskiej). Również znaczna część szoferów w Indiach — to Sidhowie z Pendżabu.

BELUDŻYSTAN I SIND — STWORZĄ NOWĄ PROWINCJĘ

Beludżystan i Sind — zajmują powierzchnię ponad 500 tys. km kw. Zamieszkuje te prowincje 36 milionów ludności, z czego około 22 miliony Muzułmanów. To też Liga Muzułmańska domaga się stworzenia z niej oddzielnego państwa, t. zw. Pakistanu.

Na północ od Pendżabu, w Himalajach znajduje się prowincja Kaszmir, zajmując przestrzeń ponad 200 tys. km kw. Kraj ten zamieszkuje tylko 4 miliony ludności. Klimat tu zdrowy, a okolica malownicza.

BOGOBOJNA ŚMIERĆ W ŚWIĘTYM MIEŚCIE NAD ŚWIĘTĄ RZEKĄ

Dalej, w dorzeczu Gangesu, nad rzeką Dżamna, leży prowincja Delhi. Miasto Delhi jest równocześnie stolicą Indii.

Zamieszkuje go 520 tys. mieszkańców. Samo miasto składa się z 2-ch części: tubylczej i angielskiej; część angielska zawiera wiele gmachów rządowych oraz willi i pałacyków urzędników brytyjskich.

Na wschód od Delhi rozciągają się zjednoczone prowincji Agra i Aud o powierzchni 275 tys. km kw. i 55 milionów ludności. Głównym miastem jest Allahabad (260 tys. mieszkańców). W prowincji tej na rzeką Ganges leżą dwa święte miasta hinduskie: Ganges i wymieniony Allahabad. Miliony pątników ściąga tu rokrocznie z całych Indii. Nad brzegami Gangesu ciągną się zawsze kłęby dymu. To pątnicy palą bogobojnych zmarłych, którzy przybyli tu, aby umrzeć nad wodami świętej rzeki. Niektórzy wiozą z odległych stron trupy swych krewnych, aby dokonać w świętym miejscu żałobnych obrządków.

W prowincji tej uprawia się jęczmień, pszenicę, ryż i trzcinę cukrową. Ziemia należy przeważnie do wielkich obszarników hinduskich.

„HINDU" I „URDU" — DWA JĘZYKI LITERACKIE BIHARU

Na zachodzie zjednoczone prowincje graniczą z 23 księstwami Radżputanu, a na wschodzie z prowincją Bihar.

Miasto Dżamszedpur — 150 tys. mieszkańców — daje 50% indyjskiej produkcji żelaza i 60% produkcji stali. — Znajdują się tu również kopalnie węgla rudy żelaznej, miedzi i srebra. Prowincja Bihar zamieszkała jest przez szereg narodowości, mówiących językiem „hindu". Języki literackie są dwa: hindu i urdu.

Oba te języki wywodzą się ze wspólnego ogólnego jakby dla całych Indii języka „hindustani". Jednakże do języka „hindu" jest używany alfabet sanskrycki, a do „urdu" — arabski. W obu językach wydaje się wiele czasopism.

BENGAL, OJCZYZNA LAUREATA NAGRODY NOBLA

W olbrzymiej delcie Gangesu i Bramaputry leży najbardziej rozwinięta pod względem przemysłowym prowincja Indii — Bengal. Zajmuje ona powierzchnię 200 tys. km kw. o 60 milionach ludności.

Uprawia się tu głównie ryż i juta.

Ludność — Bengalowie — należy do najbardziej kulturalnych narodów Indii. Wystarczy powiedzieć, że naród ten wydał głośnego pisarza i laureata Nobla Rabindranata Tagore. Muzułmanie stanowią 54% ludności, Hindusi 15%.

Głównym miastem jest Kalkuta — 2 miliony mieszkańców.

Kalkuta, chociaż oddalona od Oceanu Indyjskiego, jest dużym portem morskim. Jest to największy węzeł kolejowy i główny ośrodek przemysłu jutowego w Indiach.

Kalkuta posiada również duże doki i warsztaty kolejowe, tu więc istnieje jedno z największych skupisk fabrycznego proletariatu indyjskiego. Nic więc dziwnego że miasto to jest terenem potężnych demonstracji antybrytyjskich.

BOMBAJ — OŚRODEK RUCHU ROBOTNICZEGO

Wzdłuż morza Arabskiego leży prowincja Bombaj (200 tys. km. kw. 20 milj. mieszkańców). Stolica prowincji miasto Bombaj, liczy 1,488 tys. mieszkańców.

Bombaj jest najlepszym portem Indii i największym ośrodkiem przemysłu bawełnianego. Bombaj obok Kalkuty odgrywa dużą rolę w indyjskim ruchu robotniczym. Prowincja ta zamieszkała jest również przez kilka narodów, m. in. przez naród Marathy i Hudżerati.

W takim to kraju zróżnicowanym narodowościowo, wyznaniowo, gospodarczo, społecznie i politycznie sprawują władzę od wielu lat Anglicy. Walczący o wolność mieszkańcy wielkiego półwyspu i rząd indyjski nie łatwe będą mieli zadanie, aby rozwiązać szereg istniejących tu zagadnień, powstałych na przestrzeni tysiącleci.

T. G.

50 lat nagrody Nobla

Przyjazd do Polski małżonków Fryderyka i Ireny Joliot-Curie i wspaniałe przyjęcie, jakiego doznali ze strony najwyższych dostojników i całego społeczeństwa nasuwa wspomnienie podniosłych chwil pobytu w kraju Marii Skłodowskiej-Curie przed wielu laty, w okresie po pierwszej wojnie światowej. Był to w owych czasach iście triumfalny powrót tej Wielkiej Polki do odrodzonej Ojczyzny. Maria Skłodowska, mimo wieloletniego oderwania od kraju wykazała nad wyraz gorące i żywe do niego przywiązanie. Przypomnijmy, że wzorowy Instytut Radowy powstał w Warszawie dzięki inicjatywie Marii Skłodowskiej-Curie i został przez Nią wyposażony w pierwszy gram radu przedstawiający wówczas ogromną wartość wielokrotnie wyższą niż obecnie.

Wspomnienia te nasuwają się z tym większą siłą, że zarówno matka jak i córka są laureatkami niewątpliwie największego odznaczenia naukowego — nagrody Nobla. Maria Skłodowska-Curie była nie tylko jedną spośród bardzo nielicznych kobiet na świecie, które nagrodę tę otrzymały, ale co jest jeszcze godne uwagi, była jedyną spośród przeszło 150 laureatów, która została nagrodzona nią dwukrotnie: po raz pierwszy w roku 1903-im, kiedy nagrodę w dziale fizyki podzieliła z mężem swym i H. Becquerelem, a następnie po raz drugi w 1911, gdy otrzymała ją w dziale chemii w całości.

Jej córka p. Irena Joliot w ślad za matką poświęciła się całkowicie pracy naukowo-badawczej i została nagrodzona wraz ze swym mężem w roku 1935. Jest to jedyna na świecie rodzina, która może się poszczycić trzema nagrodami Nobla.

Niedawno minęło pięćdziesiąt lat od czasu ufundowania nagrody Nobla, przy czym przyznać należy, że jej waga i popularność stale rośnie.

Waga wielkich dzieł geniuszu ludzkiego, które uwieńcza nagroda Nobla sprawia, że zaczynamy zapominać o niezwykłej historii jej powstania. Historii wartej przypomnienia po pięćdziesięciu latach, które upłynęły od chwili śmierci jej fundatora.

Alfred Nobel urodził się 21 października 1833 r. w niewielkiej wiosce skandynawskiej Nobbelov. Jego ojciec po niepowodzeniach handlowych w swojej ojczyźnie, przeniósł się do Finlandii, a następnie do Rosji.

W swej nowej ojczyźnie poświęcił się on technice fortyfikacyjnej, oddając wielkie usługi rządowi rosyjskiemu podczas kampanii krymskiej.

Alfred Nobel postanowił kontynuować prace swojego ojca w dziedzinie środków wybuchowych. Już bardzo wcześnie zajął się on nitrogliceryną, substancją odkrytą niedawno przez włoskiego chemika Askanio Somero.

Chodziło o to, aby poddać woli człowieka ogromną siłę wybuchową nitrogliceryny, wywołać eksplozję dowolnie, a jednocześnie zabezpieczyć się przed wybuchami przypadkowymi. W roku 1863-im udało się młodemu Noblowi rozwiązać pierwszą część tego zagadnienia. Opracował on sposób przygotowania zapalników posiadających własną siłę wybuchową, nieznaczną, ale zdolnych wywołać potężną eksplozję nitrogliceryny.

W roku 1867-ym udało się Noblowi przez zmieszanie nitrogliceryny z ciałem porowatym otrzymać dynamit, produkt o wielkiej sile wybuchowej, dając przy tym wszelkie gwarancje bezpieczeństwa.

Szukając niezmordowanie, dalej w 1875-tym roku otrzymał Nobel ciało równie bezpieczne jak dynamit i przewyższające nitroglicerynę pod względem siły wybuchowej. Był to roztwór koloidalny bawełny strzelniczej w nitroglicerynie. Za tym nastąpił wynalazek bezdymnego prochu. Zakłady przemysłowe, produkujące środki wybuchowe wg patentów Nobla i stanowiące własność założonego przezeń Towarzystwa wyrastały jak grzyby po deszczu, a jednocześnie rosła ogromna fortuna tego człowieka o wspaniałym umyśle wynalazczym i niespożytej energii.

Wszechstronność umysłu Nobla budzi szczery podziw. Poza 335-oma patentami, które otrzymał on za swe wynalazki techniczne zapoczątkował on cały szereg prac w rozmaitych dziedzinach. Pracował nad zagadnieniem pocisków rakietowych, kauczuku syntetycznego i sztucznego jedwabiu, wykazywał wiele zainteresowania dla nauk biologicznych.

W świetle tych faktów bardziej zrozumiały staje się jego słynny testament. Oto treść tego dokumentu określającego przeznaczenie ogromnej fortuny, wyrosłej z niebezpiecznych wynalazków tego niezwykłego człowieka.

Całość dochodów rocznych wszystkich przedsiębiorstw Nobla miała być odtąd dzielona na pięć równych części i ofiarowana tym, którzy w ciągu ubiegłego roku oddali największe usługi ludzkości, a mianowicie tym, którzy dokonali największych odkryć lub wynalazków w dziedzinie fizyki, chemii, fizjologii i medycyny, napisali najwybitniejsze dzieło literackie o charakterze ideowym, a wreszcie oddali usługi w dziedzinie pogodzenia się narodów, zniesienia lub redukcji stałych armij i organizacji konferencji poświęconych sprawie pokoju. Wartość jednej nagrody Nobla sięga 100.000 szwedzkich koron. W roku 1946-tym wynosiła ona dokładnie 121.524 koron t. j. około 4-ch milionów franków.

Nie jest prawdą, że do napisania tego testamentu skłoniły Nobla, jak głosi fama — wyrzuty sumienia związane z wynalazkiem dynamitu. Nic nie przemawia za takim przypuszczeniem. Nobel rozumiał doskonale, że postęp techniczny nie jest sam przez się podstawą i dostateczną przyczyną wojen.

Przeciwnie. Uważał on prawdopodobnie, że szybki postęp nauki i kultury przechyli w końcu szalę losów ludzkości na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej.

J. B.

Wojewódzka Rada Kultury w toku organizacji

(o. d.) Dnia 3 lutego w gabinecie woj. krakowskiego tow. dr Pasenkiewicza odbyło się posiedzenie komisji Rady Kultury.

Po zagajeniu przez woj. dra tow. Pasenkiewicza dr Dobrowolski im. Wydziału Kultury i Sztuki zaznajomił obecnych przedstawicieli Kuratorium, Związków Zawodowych literatów, muzyków, artystów, oraz przedstawicieli organizacji społecznych i kulturalnych z wytycznymi dla Rady Kultury. Jak wynika z jego sprawozdania Rada Kultury ma pracować według 5 zasadniczych punktów:

1) koordynacja i współdziałanie w akcji kształcenia pozaszkolnego, 2) koordynacja i współdziałanie w organizacji bibliotek i czytelń, 3) koordynacja i współdziałanie w organizacji świetlic i domów kultury, 4) podejmowanie inicjatywy w zakresie podniesienia kultury mieszkań, osiedli robotniczych i wiejskich, 5) czuwanie nad upowszechnieniem sztuki i oświaty miejskiej i wiej[illegible]

W czasie ożywionej dyskusji zabierali głos kolejno wszyscy zebrani i uchwalono powyższe 5 punktów z zastrzeżeniem, że sama Rada Kultury będzie mogła rozszerzyć zakres swego działania w razie uznania tego za wskazane.

Następnie ustalono skład Rady Kultury, do której wejdą przedstawiciele wszystkich wyżej wymienionych organizacji, jak również Polskiej Akademii Umiejętności, 1 Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Radia i Filmu polskiego.

Wybrano również członków komisji dla opracowania regulaminu obrad przyszłej Rady Kultury w osobach dr Dobrowolskiego, przedstawiciela OKZZ naczelnika wojewódzkiego wydziału samorządowego Osieckiego, Otwinowskiego przedstawiciela związku zawodowego literatów, prof. Vetulaniego i prof. Rutkowskiego przedstawiciela związku muzyków.

Jako ostatni punkt posiedzenia omówiono kwestie finansowe, a mianowicie fundusze zaprojektowano zebrać z opodatkowania central przemysłowych, zjednoczeń, lokali rozrywkowych i gastronomicznych, jak również z dobrowolnych datków. Zaznaczyć należy, że praca członków Rady Kultury będzie honorowa, wydatki zaś będą przewidziane tylko na administrację, jak buchalteria itp.

Na tym obrady zostały zakończone, wojewoda dr Pasenkiewicz zamykając posiedzenie zaznaczył, że zebranie komisji regulaminowej zostanie jak najszybciej zwołane, by Rada Kultury mogła jak najszybciej rozpocząć swe prace.

Komunikaty Partyjne

W związku z unieważnieniem wszystkich dotychczasowych zezwoleń na broń, tow. pragnący posiadać broń palną w dalszym ciągu, winni złożyć w WK PPS w jak najkrótszym terminie podania adresowane do Woj. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie.

Do podania należy dołączyć życiorys, oraz zaświadczenie najwyższego zwierzchnika tego działu, w którym petent pracuje, oraz dwie fotografie.

Jeżeli chodzi o zezwolenie na broń myśliwską należy dołączyć zamiast zaświadczenia z miejsca pracy, kartę członkowską Polskiego Związku Łowieckiego i kartę łowiecką w odpisach.

Podania winny być ostemplowane w wysokości 50 zł., zaś każdy załącznik po 5 zł.

Prócz powyższych opłat pobierana jest opłata stemplowa od wydanego zaświadczenia na broń w kwocie 50 zł., oraz zwrot kosztów za formularz zaświadczenia na broń w kwocie 100 zł., które należy złożyć w Wydz. Wojskowym wraz z podaniem w gotówce.

Towarzysze, którzy złożyli podania o broń w Wydz. Wojsk. WK PPS winni dodatkowo opłaty te uiścić, gdyż nie mogą one być bez tych opłat rozpatrywane.

Z życia Partii

Komitet PPS w Państwowej Chłodni Portowej

Dnia 30 stycznia odbyło się zebranie organizacyjne członków PPS pracowników Państwowej Chłodni Portowej. — W zebraniu wziął udział delegat MK PPS tow. Stanek Józef.

Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego tow. Kmiecik Stanisław udzielając głosu delegatowi partii. Tow. Stanek wygłosił przemówienie obrazujące długoletnią walkę klasy robotniczej o prawa i wolność oraz historię polskiego socjalizmu.

Następnie odbyło się głosowanie w wyniku którego przewodniczącym nowego Komitetu został tow. Jachimek Władysław, zastępcą tow. Sikora Zdzisław, sekr. tow. Jagodziński Stanisław, skarb. tow. Tabor Maksymilian, a członkami Zarządu i Komisji Rewizyjnej zostali tow. tow. Gawor St., Styczeń M., Socha Z. i Heretyk St.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego tow. Jachimka nastąpiła dyskusja na temat spraw organizacyjnych i zaopatrzenia pracowników, w której zabierali głos tow. tow. Styczeń, Kmiecik i Gawor. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Czy narzędzia rolnicze potanieją?

Przedstawiciele Min. Rolnictwa, Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemskich, Centrali PPT i MR, „Społem", Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Związku Samopomocy Chłopskiej wystosowali wniosek do Centralnego Urzędu Planowania o obniżenie cen narzędzi rolniczych z dostaw U. N. R. R. A. od 35% do 50%.

1000 turystów szwedzkich zapowiada przyjazd do Polski

Zainteresowanie zagranicy Polską, jako krajem turystycznym, przybiera już duże rozmiary i prawdopodobnie w najbliższym sezonie wiosennym będziemy gościli pierwsze większe grupowe wycieczki cudzoziemców.

Szczególnie silne zainteresowanie notują państwa Skandynawii. Ze strony szwedzkiej zapowiedziano zbiorowe ok. 1000 turystów, którzy zwiedzą nasz kraj oraz zatrzymają się przez pewien czas w uzdrowiskach na ziemiach zachodnich. Obok Szwedów należy się również liczyć z przybyciem pewnych grup turystów z innych państw skandynawskich.

Poszukiwanie

Wydz. Wojskowy WK PPS poszukuje zaginionego towarzysza Wrochniaka Franciszka, zam. przy ul. Czarodziejskiej 63/28, który w dniu 1. II. b. r. między godz. 10—11 wyszedł z domu i dotąd nie powrócił.

Wszelkie poszukiwania za zaginionym na drodze urzędowej nie dały pozytywnych wyników.

Rysopis wymienionego: wzrost średni, tusza średnia, szatyn, oczy ciemno niebieskie, wiek lat 44. Ubrany był w bluzkę piżamową w paski różowo - czarno - kremowe, ciemne spodnie, sweter popielaty zniszczony oraz szarą kurtkę zniszczoną. Szczególne znaki brak 1-go członu palca wskazującego.

Wiadomości o spotkaniu wymienionego prosimy podać do Wydz. Wojskowego WK PPS Rynek Gł. 30 II p. pokój Nr. 42.

Za otrucie męża żrącą sodą — dożywotnie więzienie

(S) Przed Sądem Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko Marii Fiszerowej i jej wspólnikom. Przewodniczył rozprawie wiceprezes tow. Kó-[illegible]

Maria Fiszerowa nawiązała stosunek miłosny z Janem Wojnarem. Chcąc usunąć przeszkadzającego jej męża, zakupiła — namówiona do tego przez Marię Grudniową — kilkadziesiąt proszków t. zw. kogutków i wsypała mężowi do herbaty po 20 proszków, jednak ani razu nie odniosło to pożądanego skutku.

Przyjaciółka Grudniowa doradziła Fiszerowej wywar z maku jako truciznę, którą zakupił 18-letni syn Grudniowej, Władysław Grudzień. Pewnego wieczoru do Marii Fiszerowej przyszedł przyjaciel jej Jan Wojnar z kolegą swoim Janem Tomkiewiczem i leżącemu w łóżku Fiszerowi przemocą otworzyli usta, wlewając weń żrącą sodę, tak że nastąpiła śmierć.

Sąd Apelacyjny skazał Marię Fiszerową na dożywotnie więzienie, Marię Grudniową na 5 lat więzienia, Jana Wojnara na 15 lat więzienia, Tomkiewiczu na 10 lat więzienia i małoletniego Władysława Grudnia na 2 lata więzienia, z darowaniem kary na podstawie amnestii.

Oskarżonym przysługuje prawo wniesienia kasacji.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią

(K) Na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną niejaki Góra Rudolf spowodował przez nagły wypał śmierć Władysława Surówki, zam. we wsi Sobonowice pow. Kraków.

Władze Bezpieczeństwa za spowodowanie tego czynu i nielegalne posiadanie broni osadziły Górę w areszcie.

Na łańcuch prasowy

Tow. Balicki Jerzy (kolejowy komitet PPS Parowozownia) składa na Fundusz Prasowy 150 zł.

Polski Czerwony Krzyż opiekuje się najbiedniejszymi

JÓZEF GARDECKI

Było nas trzech

Poczciwa, szara Wisełka nie wydaje się taka szeroka, ani tak groźna, gdy na nią patrzymy z wysokości mostu Kierbedzia! Ale tu, z wysokości ławeczki na małej łódce — nie ma miny „poczciwej": groźna jest i dziesięć razy szersza, niż to się z mostu wydaje.

Po niepogodnej zeszłej niedzieli ludziska ze zdwojoną energią śpieszyli na Saską Kępę szukać rozrywki w słońcu, w krzakach i na zielonej trawie. Kilka statków parowych, nabitych mrowiem ludzkim, raz wraz płynęło na dziką wyspę. Wracały również naładowane wysypując rozbawioną publiczność na warszawskim brzegu obok Zjazdu.

Przejeżdżający statek zostawiał za sobą dwie smugi. Z daleka były to smugi, a z bliska — wysokie wały wzburzonej wody, powstałe od ciężkiego obrotu obydwu kół po bokach parowca. Przeładowane statki mocno dziś pracowały. Szprychy kół, zakończone szerokimi łapami, waliły o wodę z całą siłą, aby płynąć. Wały wodne, na metr wysokie, snuły się i ciągnęły za uciekającym statkiem daleko, daleko, hen po rzece, uderzały kiedyś, gdzieś o brzeg i tam rozbijały się lub rozpływały. Nie „wziąć" takiego wału umiejętnie i nie przeciąć go łódką w poprzek — wywrócenie do góry dnem pewne. Im bliżej statku — wały są węższe ale wysokie, im dalej — szersze ale bardziej płaskie. Wypadło nam dziś często skakać po nich. Co się działo z naszą łodzią, najlepiej mogliśmy zaobserwować na innych łódkach rozhuśtanych i ciężko walczących z niebezpiecznymi wałami. Łódź wjeżdżając na grzbiet wału unosiła się dziobem wysoko w górę, aż odsłaniała dno na znacznej przestrzeni; po przejechaniu wału połową długości, łódź zjeżdżała raptownie dziobem w dół, maczając nos, nabierając trochę wody i obryzgując wiosłującym nogi po kolana.

Emocji mieliśmy dziś bardzo dużo. Wiał niezły wietrzyk i wznosił fale wysoko. Targał wierzchołkami wód, rozbijał je na pianę. Wały, odpowiednio do kursu statków, krzyżowały się w dwóch kierunkach: z wodą i pod wodę; spotkawszy się uderzały o siebie ze złością i pieniły na białą, szarpaną wełnę. Wielkie koła mijających się wciąż parowców wzburzały wodę od spodu, jakby ją kto mieszał potworną zerzą. Wiatr głaskał Wisełkę po wierzchu i zależnie od kaprysu wygładzał ją lub wzburzał jeszcze mocniej. Trzeba było dobrze uważać. Przegapić który z podpływających zdradziecko wałów, być ustawionym długością w długość, w porę nie ustawić się doń dziobem i zręcznie nie spłynąć po jego śliskim grzbiecie — wywrócenie pewne!

Obserwowałem wiosłujących kolegów i naszego przytomnego sternika. Obliczałem szerokość pustki wodnej. Mierzyłem odległość, jaka nas dzieli od brzegu lub od najbliższej rozhuśtanej łódki. Oceniłem, że gdybyśmy się tak byli od jakiegoś niezręcznie „wziętego" wału wysypali do wody, to Janek, Stach i jeszcze ze dwóch spryciarzy dopłynęliby w ubraniu z trudem wielkim do brzegu. Ale druga połowa — w tej licz[illegible]

Kochałem wodę, a jednocześnie bałem się jej. Nie przyznałbym się do tego nikomu za nic na świecie! Chyba — Stachowi...

[illegible]

Młodości, ty ponad zdrowy sens postępujesz i prawie zawsze bezkarnie ci to uchodzi!...

Ktoś, jakby się wkradł w moje myśli, bo zanucił pieśń żeglarzy. Pomogli mu inni:

Choć burza huczy wkoło nas,
Do góry wznieśmy skroń!
Nie straszny dla nas burzy czas,
Bo silną przecież mamy dłoń,
Weselmy bracia się.
Choć wicher w żagle dmie!

Umieliśmy to śpiewać na głosy. Młode, krzepkie piersi z radością wyrzucały zuchwałe słowa, a wiatr porywał je i unosił daleko... Po pierwszej zwrotce, huknęła i uderzyła o wodę — druga:

Kto pracą święci każdy dzień,
Ten smutku nie zna, nie!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szkoła dla głuchoniemych dzieci woła o pomoc

(Bg) Publiczna szkoła powszechna dla głuchoniemych w Krakowie pracuje w warunkach wszelkiej krytyki. Przed wojną szkoła ta mieściła się przy ul. Wolnica Nr. 1. Stąd w r. 1940 została usunięta przez Niemców. Od tego czasu szkoła dla głuchoniemych dzieci się w różnych porach i „wypożyczonych" lokalach.

Mimo trudnych i przykrych warunków lokalnych czynna jest bez przerwy do dnia dzisiejszego dzięki bezustannej pracy nauczycieli i kierowniku szkoły. Nauczanie jednak w wypożyczanych salach nie może sprostać wszystkim wymaganiom jakie wysuwa nauczanie głuchoniemych dzieci. Trudności polegają na niemożliwości stosowania nauki poglądowej, oraz specjalnych metod

Dzieci tak bardzo potrzebujące opieki muszą być z konieczności po godzinach szkolnych pozostawiane same sobie. — Brak internatu, świetlicy nie pozwala na utrzymanie stałego z nimi kontaktu.

W bieżącym roku szkolnym zgłosiło się do Krakowskiej szkoły dla głuchoniemych 200 dzieci w wieku od lat 13 do 15. Z liczby tej ze względu na brak sal, przyrządów szkolnych, odpowiednich warunków, można było przyjąć tylko 60. Pozostała zaś część czekać musi na miejsce do następnego roku.

Dzieci głuchonieme więcej jak inne odczuwają brak nauki elementarnej, po której mogłyby zająć się odpowiednim dla nich rzemiosłem. Odmowa w przyjęciu do szkoły wywołuje u nich zniechęcenie i rozgoryczenie. Czy można się dziwić?

Dodać jeszcze należy, że po odzyskaniu Niepodległości gmach przy ul. Wolnica 1 zajęty został na szpital dla wojska a następnie na szkołę M. O. Obecnie na skutek starań władz samorządowych i szkolnych, powołujących się na uchwałę Rady Ministrów w sprawie zwolnienia lokali szkolnych zajętych na inne cele zostało zwolnione pierwsze i drugie piętro dla szkoły i zdawałoby się, że szkoła dla głuchoniemych w Krakowie może już wrócić do swego budynku uruchomiając w niej internat dla czekających nieobjętych nauką dzieci.

Tymczasem lokal do tej pory stoi pusty a szkoła nie może go zająć. Dlaczego?

Kraków w dzień otwarcia Sejmu

(K) Dzień otwarcia pierwszej sesji sejmowej to zn. wtorek oraz dzień następny środa będzie obchodzony w Krakowie uroczyście.

Miasto zostanie przybrane flagami i transparentami a wieczorem po capstrzyku na Rynku krakowskim nastąpi iluminacja zabytków.

Moment dokonania wyboru Prezydenta R. P. zostanie obwieszczony przez 21 wystrzałów armatnich i gwizd syren fabrycznych.

W momencie tym nastąpi przerwa we wszystkich zakładach pracy, w czasie której nastąpią krótkie prelekcje.

Wznowienie kursu dla kierowników świetlic

(BG) W dniu dzisiejszym został wznowiony kurs dla kierowników świetlic przy krakowskich zakładach pracy. Dość duża frekwencja kursów świadczy o celowości i wydajności tego rodzaju szkolenia.

W Krakowie istnieje bowiem wiele świetlic posiadających lokal, czytelnię itp. na których jednak praca prowadzona jest na zupełnie nieodpowiednim poziomie.

Inauguracja wykładów prof. Wolskiego

(BG) W dniu 28 stycznia odbył się w lokalu Wydziału Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie pierwszy wykład prof. Jana Wolskiego z zakresu spółdzielczości pracy dla studentów Studium Spółdzielczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim oraz dla działaczy robotniczych.

Tematem wykładów był problem uspółdzielczenia pracy najemczej.

Liczna frekwencja studentów i działaczy związkowych świadczy, że zagadnienie spółdzielczości pracy cieszy się dużym zainteresowaniem.

Wydział kultury i oświaty przypomina, że wykłady prof. Wolskiego odbywać się będą w dalszym ciągu w każdy wtorek punktualnie o godz. 15-tej w Wydziale Kultury i Oświaty przy ul. 1 go Maja, I. piętro.

Uprowadzili i zamordowali

(K) Nieznani sprawcy uprowadzili w Zwardoniu Franciszka Wolnego. Znalarmowany Posterunek Milicji ruszył w pościg za sprawcami uprowadzenia. W czasie patrolowania w okolicy znaleziono zwłoki poszukiwanego, które nosiły na sobie ślady bestialskiego mordu.

Energiczne dochodzenia w toku.

W obronie maltretowanych dzieci udusił kobietę

(S). W dniu wczorajszym odbyła się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciw Antoniemu Łaganowi, który sprowokowany przez siostrę właścicielki mieszkania, gdzie był sublokatorem — Bartosikową, podczas kłótni pobił ją, a następnie udusił w obronie swoich poniewieranych przez denatkę dzieci.

Rozprawie w Sądzie Apelacyjnym przewodniczył wiceprezes S. Ap. tow. Różański, wotowali sędziowie Ostręga i Pilarski, oskarżał prok. Musiul.

Na wniosek obrońcy adw. Kocznura, Sąd uznał obecność oskarżonego, przebywającego w więzieniu, za niedzowną i zarządził zbadanie stanu umysłowego Łagana przez dwóch biegłych psychiatrów. Po orzeczeniu ekspertów rozprawa zostanie wznowiona.

„ŚWIĘTOSZEK" — MOLIERA

Obecnie w Teatrze Kameralnym T. U. R. w dalszym ciągu cieszą się wielkim powodzeniem występy Teatru Objazdowego T. U. R.

Reżyser i inscenizator „Świętoszka" dr Jerzy Ronard-Bujański zbiera jako Tartufe zasłużone oklaski wraz z całym zespołem. Występują Maria Stebnicka, Ciecierski, Gołębiowski, Janus, Leśska, Piaskowska-Orechowska, Bacięcka, Szczepkowski Tomaszewski.

NOWA PREMIERA WŁADYSŁAWA WALTERA W KAMERALNYM

Przygotowywane przez Teatr Kameralny TUR „Rozbitki" Bузińskiego zapowiadają się bardzo interesująco tak ze względu na inscenizację sztuki, której podjęła się znakomita artystka Maria Dulęba, jak i na obsadę. W „Rozbitkach" wystąpi zawsze pełen dowcipu i humoru Władysław Walter jako Dziędzierzyński, oraz w roli Strasza Jerzy Leszczyński.

W roli Lechcińskiej zobaczymy Marię Gellę. Kotwicza grać będzie Stefan Orzechowski.

W innych rolach wystąpią: pp. Wanda Dobrowolska, Ewa Morawska, Krystyna Szner, Jadwiga Colonna-Walewska, oraz pp. Tadeusz Schmidt, Andrzej Szczepkowski, Stanisław Zaczyk — młodzi, wysoce utalentowani aktorzy.

Dekoracje Tadeusza Barweckiego.

Siedem wyroków śmierci w procesie „Ligi walki z bolszewizmem"

(S). W dniu wczorajszym o godz. 9 rano przewodniczący Rejonowego Sądu Wojskowego wznowił rozprawę, udzielając ostatniego słowa oskarżonym.

Oskarżony Plak prosił o surowy wyrok, podkreślając, że był głównym motorem w tej sprawie, a współtowarzysze jego stanowili tylko ślepy miecz w jego ręku. „Mój los niech będzie wiecznym wyrzutem sumienia dla tych, którzy na tej ławie oskarżonych nie zasiedli, a powinni byli znaleźć się na niej w pierwszym rzędzie.

Oskarżony Nagięć podkreślił, że jego pradziad, dziad, ojciec i on sam walczyli o wolność Polski: „Znalazłem się zasugerowany na złej drodze, nie doniosłem władzom o grupie, bo bałem się wyroku śmierci ze strony organizacji. Wystąpiłem i wróciłem na ławkę szkolną, sądząc, że dane mi będzie zrehabilitować się wobec narodu i demokracji. Proszę o łagodny wymiar kary".

Osk. Wacyk, przyznając się do ciężkiej winy, prosi o łaskę nie dla siebie, a dla swych rodziców, wbrew woli których źle postępowałem.

Oskarżony Meus i Szuro proszą o wyrok sprawiedliwy. Pozostali oskarżeni proszą o łagodny wymiar kary, a Drabikówna o uniewinnienie.

O godz. 13,30 po kilkugodzinnych naradach Sąd wydał wyrok na mocy którego:

Stanisław Plak, Jerzy Wacyk, Ludwik Tataruch, Edward Surówka, Stanisław Szuro Władysław Galos, Stefan Babiuch skazani zostali — na karę śmierci.

Celestyn Nagięć i Józef Chmielarczyk na 15 lat więzienia każdy, Stanisław Fuczek — 10 lat więzienia, Tadeusz Kopysłyński — 7 lat więzienia, Laski — 6 lat, Drabikówna 1 rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Adam Meus został uniewinniony.

Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że Plak z polecenia swego mocodawcy założył „Ligę walki z bolszewizmem", wchodzącą w skład organizacji NSZ, jednak cel polityczny był tylko zasłoną dymną na rzecz grabieży i terroru, których uwieńczeniem był mord członka PPR Dury, połączony z katowaniem go. Oskarżeni byli sprawcami dwudziestu kilku napadów rabunkowo-terrorystycznych z bronią w ręku. Dowódcą bandy był student Plak, a najczynniejszymi członkami studenci i uczeń licealny.

Całokształt działania nosi charakter wysoce przestępczy, zaakcentowany najwyższą złą wolą, ponadto poszczególni oskarżeni rozpoczęli samodzielne rabunki. Ogólną cechą oskarżonych jest poza na bohaterstwo, licytacja fałszywie pojętej ambicji i lęk przed opinią kolegów, co świadczy o ich wysokim cynizmie.

Meus cierpi na schizofrenię, wskutek czego zachodzi u niego brak rozpoznania czynu i kierowania swym postępowaniem. Składając wyjaśnienia szczerze i stanowczo zaprzecza, aby zabił i rozbroił kapitana Kuzniecowa. Fakt jednak, że wysnuł bajkę o tej zbrodni, aby się podnieść w oczach kolegów, świadczy o zaniku etyki i moralności wśród skazanych.

Sąd w swych wyrokach miał na celu nie tylko ochronę społeczeństwa, ale również ostrzeżenie dla młodzieży i rodziców, którzy winni baczniejszą zwracać uwagę na dorosłe dzieci.

Prasa i statystyka sądowa mówią o silnej przestępczości młodzieży. Młodzież jest przyszłością narodu, jest jutrzejszym władcą Polski. Polską nie mogą rządzić mordercy i rabusie. Organizm społeczny toczą choroby i w imię uzdrowienia całego organizmu należy wzorem lekarzy wyciąć nowotwór.

Nikt nie może zaprzeczyć przestępczości w czynach skazanych. Mord i rabunek nie mogą być narzędziem walki.

Wyrok jest ostateczny. Skazanym na śmierć przysługuje prawo zwrócenia się do Prezydenta KRN o łaskę.

Wyroki uczyniły silne wrażenie na skazanych. Obrońcy skazanych na śmierć wnieśli do Sądu na imię Prezydenta KRN prośbę o ułaskawienie.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 5 lutego 1947 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. [illegible] Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Odczytanie programu. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Arie i pieśni w wyk. Janusza Herbicha. 12.55 Rezerwa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Kącik Akademicki. 15.00 „Tropikalne motyle" opowiadanie dla dzieci. 15.10 „Muzyka dla dzieci". 15.30 Portrety dla sezy 16.40 Recital śpiewaczy Krystyny Szczepańskiej. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka angielska. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 Kwadrans poezji Władysława Machejka. 17.10 „Melodie operetkowe". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego 18.00 Mozart — Kwintet G-dur. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.10 Audycja dla wsi. 19.15 Przemówienie rektora U. J. Franciszka Waltera. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Uwertury operowe i koncertowe" — audycja w oprac. Karola Stromengera. 21.00 Nowe książki. 21.15 U naszych przyjaciół — aud. słowno-muz. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład dr Józefa Sieradzkiego pt. „Rewolucja francuska 1789 r. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.00 Rozmowa z Wandą Karczewską. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

APOLLO — SZTUKA: Film „Metro-Goldwyn-Mayer" z Myrną Loy i Clarkiem Gablem **Dwaj rywale.**

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a **Królewna śnieżka.**

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej **Klatka słowicza**

WARSZAWA: **Zaklęta narzeczona**

GDAŃSK: Bohater „Robin Hooda" Errol Flynn w filmie **„Książę i żebrak"**

WOLNOŚĆ: Urocza baśń filmowa **Zaczarowany świat**

SCALA: film produkcji szwedzkiej **„W okowach lodu"**

ŚWIT: **Zakazane piosenki.**

Uwaga! Ważność passe-partout do kin krakowskich jest przedłużona do 28 lutego br. W wypadku wyczerpania kuponów O. Z. K. wydaje nowe.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO
ul. 1 Maja 1.

1. Wyroby ceramiczne.
2. Wyrąb drzewa.
3. Zwózka drzewa saniami.
4. Konie w Arizonie.
5. Dodatek.

Początek o godz. 16, 17.30, 19.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 14.30 „Wesele" — Stanisława Wyspiańskiego.

Godz. 19. — „Faust", opera Gounoda.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godzina 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 „Świętoszek", Moliera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48, godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

W ramach akcji upowszechniania kultury muzycznej urządza Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie we wtorek, dnia 4 lutego br. o godz. 18.30 w sali P. W. Sz. M., ul. Basztowa 8.

Trzecią Audycję Umuzykalniającą omawia prof. dr. Józef Reiss.

Wstęp wolny.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Wtorek, 4 lutego, godz. 18 — Dyr. inż Tadeusz Rumansdorfer: „Stosunki socjalne na Ziemiach Zachodnich pod kątem zainteresowań przemysłu węglowego", w sali wykładów powszechnych U. J., ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

Jak pracują Zakłady prof. Bujwida w Krakowie

Trzy pokolenia w walce z nieuchwytnym wrogiem człowieka

WRÓG Nr. 1 — WŚCIEKLIZNA.

W Polsce szczepionkę przeciwko wodowstrętowi zaczął produkować pierwszy prof. Bujwid w 1887 r. w Warszawie. Powołany na profesora uniwersytetu w Krakowie w 1893 r. pozostawia swój zakład warszawski drowi Palmirskiemu. Zakład ten zostaje następnie oddany Krajowemu Tow. Naukowemu a w roku 1910 jest początkiem Państwowego Zakładu Higieny.

W Krakowie tworzy prof. Bujwid w roku 1893 nową placówkę. Jest nią Zakład szczepień przeciwwodowstrętowych i Zakład wyrobu surowic leczniczych. Z surowic zaczęto w tym Zakładzie produkować najpierw surowicę przeciwbłoniczą, następnie inne surowice lecznicze, jak surowicę przeciwtężcową, przeciwszkarlatynową, przeciwstreptokokową, przeciw róży u ludzi.

Z preparatów przeznaczonych dla zwierząt już w roku 1900 produkuje prof. Bujwid z koni surowicę przeciwróżycy u świń, nadając równocześnie tej chorobie obecnie używaną nazwę. „Różyca" nazywaną była dawniej czerwonką u świń lub różą świń.

POLSKIE SZCZEPIONKI NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH

Przed pierwszą wojną światową Zakłady prof. Bujwida wysyłały duże ilości surowicy błoniczej do Rosji zaopatrując ją przeważnie w ten ważny i skuteczny środek zaradczy. (Wysyłki do Rosji dochodziły do 35 tysięcy dawek surowicy dyfterytycznej dziennie). Surowice z Krakowa i szczepionka wodowstrętowa szły do Austrii, Czech, Węgier i krajów bałkańskich. Po pierwszej wojnie światowej eksport surowic ustał zupełnie, a i w kraju dużą część zapotrzebowania pokrywał Państwowy Zakład Higieny.

W czasie pierwszej wojny światowej w Zakładzie prof. Bujwida pracowali między innymi prof. Parnas, prof. Grochmalicki, prof. Szafer, prof. Gieszczykiewicz, prof. Sierakowski, prof. Eisenburg a przede wszystkiem prof. Weigl.

PRZEZ MROK OKUPACJI KU WYZWOLENIU

W czasie minionej wojny Zakłady prof. Bujwida były instytucją pracującą w dziedzinie zaopatrywania w surowice i szczepionki ludności polskiej i utrzymały się mimo silnego nacisku okupanta jako placówka w rękach polskich.

Były to jedyne Zakłady zaopatrujące społeczeństwo polskie w potrzebną szczepionkę przeciw tyfusowi plamistemu, wytwarzaną według metody prof. Weigla. Zakład nie przerywał pracy nawet w gorące dnie Wyzwolenia niosąc konieczną pomoc rannym i okaleczonym.

Wszyscy zgłaszający się otrzymywali zastrzyki przeciwtężcowe i inne surowice. W ciężkich warunkach walk o Kraków, a potem mimo braku wody prądu i gazu Zakład pracy swej nie przerywał, bo kierownicy jego Dr Mosłowska, córka prof. Bujwida i jej mąż łącznie z całym personelem nie zapominali, że Zakład ten jest potrzebny dla zdrowia całego społeczeństwa, a był jedynym, który w tej dziedzinie po okupacji pozostał.

DLA LUDZI, ZWIERZĄT I ROŚLIN

Dziś Zakłady te są dalej czynne wytwarzając szczepionkę wodowstrętową, streptokokową, szkarlatynową, antivirus, surowicę przeciw zakażeniu połogowemu, hemotesty, tak potrzebne dla oznaczania grup krwi przed transfuzjami.

Produkcja szczepionki duru osutkowego (plamistego), dziś już niegroźnego dla nas jest prowadzona tylko na małą skalę dla celów badawczych. Produkuje się również szczepionki bakteryjne dla roślin motylkowych, które powodują znacznie większy rozrost tych roślin i ich dużo większą wydajność.

W dziale weterynaryjnym produkcja nastawiona jest głównie na surowicę przeciwróżycową świń. Prowadzi się ją w całości dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Ministerstwo to udziela Zakładom wydatnej pomocy mając na względzie zabezpieczenie krajowi odpowiedniej hodowli świń, przez wytworzenie dostatecznych ilości surowicy przeciwróżycowej.

Produkcja Zakładów mogłaby być niewątpliwie znacznie podwyższoną, gdyby nie naturalne zresztą trudności powojenne natury gospodarczej.

Warto wspomnieć, że zamiłowania prof. Bujwida na polu pracy bakteriologicznej w Zakładach dziedziczy już trzecie pokolenie z kolei, a to syn dra Mosłowskiego, który i przed skończeniem studiów i po uzyskaniu doktoratu pracuje razem z rodzicami.

Historia i dotychczasowy rozwój zakładu są najlepszymi prognostykami na przyszłość. *(Lak)*

Zakopane przed międzynarodowemi zawodami

W niedzielę dnia 26 bm. odbyło się w Zakopanem posiedzenie Komitetu organizacyjnego XXII Międzynarodowych Mistrzostw Narciarskich Polski.

Posiedzenie otworzył prezes P. Z. N. dr Boniecki, poczym składali sprawozdania z dotychczasowego przebiegu prac komitetu wiceburmistrz Makowiczka, dr Macudziński i prezes Karpowicz. — Przygotowania do mistrzostw dobiegają do końca, tak że można mieć pewność, że ta wielka impreza sportowa międzynarodowa wypadnie pod każdym względem doskonale.

Jak nas informują z kół P. Z. N. na zawody te przybyć mają reprezentacje narciarskie sześciu państw (Szwecja, Norwegia, Francja, Finlandia, Węgry, Czechosłowacja), z których prawie wszystkie dokonały już oficjalnych zgłoszeń przyjazdu. Obecność zawodników skandynawskich oraz będących obecnie w dobrej formie Czechów i Słowaków, gwarantuje wysoki poziom sportowy oraz silną konkurencję.

Zawodnicy zakopiańscy, z których w całości niemal składa się reprezentacja narciarska Polski, są obecnie w dobrej formie. Intensywny kilkutygodniowy trening pod kierunkiem trenera szwajcarskiego p. Rogera Fenz dał im doskonałą kondycję, nie mniej jednak posiadają bardzo poważne braki w sprzęcie i ekwipunku. Czołowi nasi skoczkowie Marusarz i Kula są pełni dobrych nadziei i są wyraźnie przekonani, że wraz z resztą reprezentacji potrafią wywalczyć zaszczytne miejsce dla barw swego kraju.

Śnieg padający prawie bez przerwy od 15 stycznia po dzień dzisiejszy stwarza doskonałe warunki narciarskie w Zakopanem i umożliwia racjonalny trening.

Mistrzostwa narciarskie Polski przesunięte

Termin XXII Międzynarodowych Mistrzostw Narciarskich Polski został w związku z rozkładem zawodów F. I. S. w Europie przesunięty. Zawody te odbędą się w Zakopanem w dniach 22—27 lutego br. z udziałem Norwegii, Szwecji, Francji, Finlandii, Węgier i Czechosłowacji oraz czołowych zawodników polskich.

Uśmiechnij się

ODPOWIADA WYMAGANIOM

Dyrektor: Jak pan mógł twierdzić, że pan ma 7 lat praktyki skoro pan nigdzie przedtym nie pracował?

Nowy urzędnik: Przecież pan ogłaszał, że pan poszukuje pracownika z wyobraźnią!

ŁATWOWIERNY

Sędzia: Za co pan siedział poprzednio w więzieniu?

Oskarżony: Za wiarę, proszę Pana Sędziego.

Sędzia: Jak to za wiarę?

Oskarżony: Tak, proszę jasnego sądu, wierzyłem, że mnie na kradzieży nie złapią.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 30 stycznia 1947 r.
Sygn. I. 3. Zg. 27/47.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Anny Ryndach, zam. w Krakowie, ul. Węgierska 6 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu jej męża Piotra Ryndacha, ur. 17. I. 1912, syna Jana i Anny Biernat, zamieszkałego w Krakowie-Płaszowie, który w dniu 29 października 1943 miał zostać rozstrzelany przez Niemców w Krakowie.

Wzywa się każdego, kto miałby wiadomość o wymienionym, by w terminie jednego miesiąca powiadomił tut. Sąd.

Sędzia grodzki:
Mikos

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodziny i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 30 stycznia 1947 r.
Sygn. I. 3. Zg. 3/47.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Henii Tauby z Wallachów Laxowej i Abrahama Emanuela Wallacha, zam. w New-Yorku, działających przez pełnomocnika Salomona Willnera, zam. w Krakowie, ul. św. Gertrudy 18 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Józefa Aszera Wallacha, lat 65, syna Chaskla i Cywii Stieglitz,
2) Mateli z Scheukerów Wallachowej, lat 55, córki Izraela Mozesa i Sary Rywki Leinkram,
3) Jenny z Wallachów Zuckerowej, lat 35, córki Józefa Aszera i Małki Schenker,
4) Szymona Zuckera, lat 40, syna Józefa i Cecylii N.,
5) Norberta Emanuela Zuckera, lat 13, syna Szymona i Jenny Wallach — zamieszkałych w Krakowie.

Wymienieni ad 1) miał umrzeć w maju 1940 w Rohatynie na udar serca, ad 4) miał zginąć w czasie akcji antyżydowskiej w lecie 1942 w Rohatynie, ad 2), 3), 5) mieli zostać wywiezieni w czerwcu 1942 z ghetta rzeszowskiego do obozu w Bełżcu.

Wzywa się każdego, kto miałby wiadomość o wymienionych, by w terminie jednego miesiąca doniósł o nich Sądowi.

Sędzia grodzki:
Mikos m. p.

Polski Monopol Tytoniowy
Zakład Sprzedaży w Krakowie
L.: 321/47.

PAPIEROSY NA LUTY 1947 R.

Polski Monopol Tytoniowy Zakład Sprzedaży w Krakowie komunikuje, że począwszy od dnia 3-go lutego 1947 r. Sklepy Spółdzielcze oraz uprawnione punkty sprzedaży wyrobów tytoniowych (oznaczone wywieszką PMT) sprzedają na odcinki Nr. 40 i Nr. 41 kart żywn. I kat., jak również na odcinki Nr. 3 i Nr. 4 kart żywn. M. K. za miesiąc luty 1947 r. po 200 sztuk papierosów na osobę (jednorazowo lub w ratach).

Robotnicy rolni zrzeszeni w Zw. Zawodowych otrzymują na tych samych warunkach, jak w poprzednim miesiącu po 200 sztuk papierosów na osobę.

Sprzedaż na miesiąc luty 1947 r. trwać będzie tylko do dnia 25. II. 1947 r., przyczem jednocześnie do dnia 8-go lutego przedłuża się termin sprzedaży papierosów na karty żywnościowe za miesiąc styczeń 1947 r.

Na przydział przeznaczone są wyłącznie papierosy „Bałtyk", „Triumf" „Wolność", proporcjonalnie do posiadanych gatunków. Wszystkie natomiast inne gatunki wyrobów tytoniowych są w sprzedaży bezkartkowej i można je nabywać w dowolnych ilościach we wszystkich uprawnionych punktach sprzedaży wyrobów tytoniowych po cenach ustalonych przez Ministra Skarbu.

Powyższe obowiązuje na terenie całego Woj. Krakowskiego.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 1 lutego 1947 r.
Sygn. I. 3. 1526/46.

POSTANOWIENIE

Na wniosek Henryka Tignera, zam. w Krakowie, ul. Sarego nr. 8 zarządza się wszczęcie postępowania o stwierdzenie zgonu Adeli z Gumplowiczów Tignerowej, ur. 25. XI. 1867 w Krakowie, córki Hirscha Leona i Sary, zamieszkałej w Krakowie przy ul. Saarego nr. 8, która we wrześniu 1942 w czasie akcji antyżydowskiej w Bochni miała być zabrana ze szpitala, gdzie jako chora leżała i wywieziona do Buczkowa pod Bochnią i tam przez Niemców rozstrzelana.

Wobec tego wzywa się osoby, mogące posiadać o wymienionej wiadomości, by w ciągu miesiąca jednego od daty niniejszego ogłoszenia Sąd o tym uwiadomiły.

Sędzia grodzki:
(Wesely)

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3
Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"
Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566-53.
M—09891